

Sygn. akt I ACa 1389/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSA Wincenty Ślawski**

**Sędziowie SA Anna Miastkowska**

**del. SO Renata Szatkowska (spr.)**

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **T. K. i G. K.**

przeciwko **Gminie Ż. oraz (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 27 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 212/14

**I. prostuje z urzędu zaskarżony wyrok w komparycji w ten sposób, że zwrot „Miastu i Gminie Ż.” zastępuje zwrotem (...) oraz w punkcie 1 sentencji w ten sposób, że zwrot „Miasta i Gminy Ż.” zastępuje zwrotem (...);**

**II. z apelacji powodów zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 sentencji w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powodów kwotę 2.588,40 (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt osiem i 40/100) zł tytułem zwrotu kosztów sądowych;**

**III. oddala apelację pozwanych w całości i apelację powodów w pozostałej części;**

**IV. zasądza solidarnie od pozwanych Gminy Ż. oraz (...) na rzecz powodów T. K. i G. K. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł z tytułu częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**IA Ca 1389/16**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 czerwca 2016r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od Miasta i Gminy Ż. i (...) solidarnie na rzecz T. K. i G. K. kwotę 49.816,52 zł z ustawowymi odsetkami odnośnie Miasta i Gminy Ż. od dnia 22 stycznia 2014r., a odnośnie (...) od dnia 7 marca 2015r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanych na rzecz powodów kwotę 2.588,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; zniósł wzajemnie pozostałe koszty procesu.

W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, iż :

- T. K. i G. K. są właścicielami nieruchomości, zabudowanej domem mieszkalnym, położonej w Ż. przy ul. (...),
- w 1992r. powodowie dobudowali piętro budynku i wykonali piwnicę, umieścili w niej piec c.o.. Piwnica znajduje się 4 metry od ulicy. Obok domu powodów w pasie drogowym wykonano kanalizację deszczową, w skład której wchodzi studzienka kanalizacyjna, umieszczona w chodniku przy domu powodów,
- właścicielem drogi jest (...), który co roku zawiera z Gminą Ż. porozumienie, na mocy którego gmina zobowiązuje się odpłatnie do bieżącego utrzymania dróg powiatowych, w tym także kanalizacji deszczowej, porozumienie to obejmuje ul. (...),
- do 2010r. do piwnicy powodów nie nachodziła woda, od lutego 2010r. woda napływa do piwnicy stale, utrzymuje się od 90 do 30 cm nad posadzką,
- pismem z 21 września 2010r. powód zgłosił pozwanej gminie zalewanie piwnicy i wniósł o przegląd instalacji w pobliżu jego posesji. Później prowadził korespondencję z gminą, wzywając ją do usunięcia awarii, gmina odpowiadała, iż nie stwierdziła awarii sieci wodociągowej,
- w maju 2011r. gmina zleciła firmie (...) sprawdzenie szczelności instalacji; nie stwierdzono wycieków z instalacji wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, ani deszczowej,
- powód w celu ustalenia przyczyn napływu wody do piwnicy zlecił firmie (...) wykonanie wykopu w celu ustalenia miejsca przecieku wód gruntowych do jego piwnicy. W dniu 4 listopada 2011r. na głębokości 2 m stwierdzono występowanie wody,
- w sierpniu 2012r. powodowie zlecieli K. N. i M. W. wykonanie ekspertyzy technicznej. Stwierdzili oni, iż studzienki kanalizacyjne nie są szczelne, ponadto stwierdzili brak lub uszkodzenie izolacji poziomej i pionowej ścian fundamentowych,
- następnie powodowie zlecieli sporządzenie opinii geotechnicznej. Stwierdzono spadek terenu w kierunku nieruchomości powodów, co skutkuje wypływem wody z nieszczelnej studzienki w kierunku piwnicy powodów,
- na polecenie pozwanej gminy, A. U. przeprowadził badanie szczelności instalacji kanalizacji; stwierdził on, że kanalizacja jest szczelna,
- na zlecenie gminy wykonano także opinię geotechniczną; wynika z niej, iż woda w piwnicy powodów może mieć związek z płytko występującymi wodami gruntowymi,
- podczas okresowej kontroli kanalizacji deszczowej nie stwierdzono nieszczelności i wycieków,
- powód zakupił pompę do usuwania wody z piwnicy za kwotę 171,42 zł,
- w dniu 13 listopada 2014r. zaobserwowano ciągły wypływ wody z wylotu rury betonowej do studni kanalizacyjnej; z niewypełnionych spoin pod rurą betonową również występował ciągły wypływ wody, mimo braku opadów,
- budynek wybudowano ok. 1950r., posiada izolację poziomą fundamentów, wykonaną z papy bitumicznej na wysokości powyżej chodnika na podłożu betonowym,
- studzienka kanalizacyjna wymurowana jest z kostki brukowej, a spoiny nie są wypełnione, osadnik nie ma szczelnego dna i część wody wypływa przez dno i boki ze studzienki do gruntu. Wewnętrzne ściany studni i spód w części murowanej powinny mieć wygładzone spoiny poziome i pionowe, zaś w części z kręgów betonowych powinny być wyprawione zaprawą cementową, dno studni powinno mieć wyrobione półkoliste kanaliki zgodnie ze średnicami i kierunkami odprowadzonych kanałów, krata ściekowa powinna być usytuowana bezpośrednio na osadniku, a wylot z osadnika połączony przykanalikiem do studni rewizyjnej,

- zalewanie wody w piwnicy powodów spowodowane jest przeciekami wody od strony rynku, woda napływa do piwnicy przez posadzkę. Podczas obfitych opadów, kiedy studzienka zostaje wypełniona wodą, przez nieszczelności w spoinowaniu cokołu i dna studni wypływa woda i spływa w kierunku budynku powodów, dno studzienki bez kinety znajduje się powyżej poziomu piwnicy i jest powodem zalewania piwnicy. Kolejną prawdopodobną przyczyną zalewania piwnicy wodą gruntową jest to, iż w przypadku nieszczelności kanalizacji deszczowej woda przenika do gruntu, znajduje ujście do warstw wodonośnych powyżej piwnicy powodów, a następnie infiltrowuje przez posadzkę w piwnicy,

- w piwnicy powodów woda utrzymuje się przez cały rok, a wahania zwierciadła wynoszą do 0.4 m. Napływająca i zalegająca woda w piwnicy spowodowała zawilgocenie i degradację murów i ścian,

- gdyby piwnica miała prawidłową izolację posadzki i fundamentów prawdopodobnie nie byłaby zalewana,

- umiejscowienie kanalizacji pośrodku ulicy, zamiast w chodniku i prawidłowa izolacja piwnicy, zapobiegłaby zalewaniu piwnicy,

- w celu naprawy uszkodzonych napływem wody elementów budynku konieczny jest szereg prac budowlanych, których koszt wynosi 74.724,52 zł brutto, wg cen z I kwartału 2016r. głównie z powiatu (...),

- aktualnie powodowie rozpoczęli remont budynku, podwyższyli o 40 cm piwnicę w celu podniesienia jej do poziomu powyżej dna studzienki.

W rozważaniach prawnych sąd okręgowy wskazał, iż :

- powodowie dochodzą odszkodowania z tytułu czynu niedozwolonego – art. 415 kc,

- powodowie osobę sprawcy szkody ustalili dopiero po wykonaniu wykopów i oględzin studzienki kanalizacyjnej, kiedy stwierdzili, skąd wypływa woda do ich piwnicy, co miało miejsce w dniu 4 listopada 2011r. Tę datę sąd przyjął jako początek biegu 3 letniego terminu przedawnienia. Pozew złożono 28 października 2013r., a więc roszczenie powodów nie jest przedawnione,

- odpowiedzialność pozwanych jest solidarna, bowiem pozwany powiat jest właścicielem kanalizacji deszczowej, a pozwana gmina na podstawie cyklicznych porozumień ponosi odpowiedzialność za bieżące utrzymanie dróg powiatowych, w tym kanalizacji deszczowej, na terenie miasta Ż.,

- powodowie wykazali związek przyczynowy między nieszczelnością studzienki kanalizacji deszczowej, znajdującej się obok budynku powodów, a szkodą w postaci uszkodzenia tego budynku, wywołaną przez wodę zalewającą piwnicę, która wydostaje się z nieszczelnej studzienki i poprzez grunt dostaje się do tejże piwnicy,

- wina pozwanych polega na nieprawidłowym wykonaniu i nienależytej konserwacji instalacji sanitarnej; studzienka jest nieszczelna, nie ma szczelnego dna ( brak kinety), nie są wypełnione spoiny kostki brukowej, z której studzienka jest wykonana, występują także nieszczelności na łączeniu rur betonowych, nieprawidłowo także umieszczono studzienkę obok domu, zamiast na środku ulicy,

- przez wiele lat woda gruntowa nie powodowała zalewania piwnicy powodów, zatem przyczyną zalewania jest ingerencja wody, nie pochodzącej z wód gruntowych,

- powodowie mogli wykonać izolację piwnicy, kiedy woda już napływała, w ten sposób ograniczyliby zakres szkody, bowiem kilkuletnie występowanie wody w pomieszczeniu doprowadziło do skorodowania pieca co, zawilgociło ściany, co uszkodziły tynki ścian. Sąd podniósł, iż taki zakres szkody nie powstałby, gdyby niekorzystne oddziaływanie wody trwało krócej. Wobec powyższego, przyjął, że stopień przyczynienia się powodów do zwiększenia rozmiaru szkody wynosi 1/3 i pomniejszył kwotę przyznanego im odszkodowania o 1/3,

- o odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 kc, uznał, iż należą się od dnia wezwania do spełnienia świadczenia, przy czym powodowie dochodzili odsetek od dnia wniesienia pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, a także obaj pozwani, tj. Gmina Ż. i (...).

Powodowie zaskarżyli wyrok w części, w jakiej sąd oddalił ich powództwo o zapłatę kwoty 24.908 zł z ustawowymi odsetkami od Gminy Ż. od dnia 22 stycznia 2014r. do dnia zapłaty, a od (...) od dnia 7 marca 2015r. do dnia zapłaty i nie zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu .

Zarzucili sądowi :

1/ istotne naruszenie prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik postępowania, tj. : naruszenie art. 233 § 1 kpc i art. 100 kpc poprzez :

- wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie przy tej ocenie tej części opinii biegłego, J. Z., z której wynikało, iż powodowie prawidłowo wykonali izolację poziomą budynku oraz posadzki, a nadto dokonali wzmocnienia fundamentów w obrębie piwnicy, co doprowadziło do poczynienia przez sąd błędnych ustaleń faktycznych, polegających na ustaleniu, że gdyby piwnica miała prawidłową izolację posadzki i fundamentów, do jej zalewania by nie doszło, a w konsekwencji postawienia powodom błędnego zarzutu przyczynienia się do powstania szkody,

- pominięcie okoliczności, świadczących o podjęciu przez powodów działań mających na celu zmniejszenie rozmiaru doznanej szkody poprzez zakup pomp oraz systematyczne opróżnianie piwnicy z wody, a także dokonywanie na własną rękę ustalenia przyczyn napływu wody do domu powodów oraz rozpoczęcia remontu piwnicy, co doprowadziło do postawienia powodom błędnego zarzutu przyczynienia się do powstania szkody,

- nie zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu,

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 kc poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i :

- uznanie, iż powodowie przyczynili się do powstania szkody, a także zwiększenia jej zakresu, chociaż nie można im zarzucić, iż zachowali się w sposób nieprawidłowy lub też nie dochowali należytej staranności, albowiem nie ciążył na nich obowiązek wykonania izolacji poziomej piwnicy, a brak izolacji nie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą,

- obniżenie o 1/3 należnego powodom odszkodowania bez rozważenia okoliczności, stanowiących kryterium zmniejszenia odszkodowania, przede wszystkim sytuacji majątkowej powodów oraz okoliczności podjęcia przez nich działań, mających na celu zmniejszenie zakresu szkody.

W uzasadnieniu apelacji powodowie podnieśli, iż :

- sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał jedną przyczynę zalewania ich piwnicy, tj. nieszczelność kanalizacji deszczowej i nieprawidłowe umieszczenie jej zbyt blisko ich domu – w chodniku, zamiast pośrodku ulicy, natomiast z opinii biegłego, J. Z. wynika, że główną przyczyną zalewania ich domu jest wadliwie wykonana i nieprawidłowo funkcjonująca kanalizacja deszczowa, za utrzymanie której odpowiadają pozwani,

- sąd nieprawidłowo ustalił, iż przyczyna zalewania domu powodów leży także po ich stronie z uwagi na brak izolacji posadzki i fundamentów, skoro biegły w opinii uzupełniającej z 26 stycznia 2015r. wyraźnie stwierdził, iż budynek posiada izolację poziomą fundamentów, wykonaną z papy bitumicznej, na nich zaś nie ciążył, ani prawny, ani pozaprawny obowiązek skuteczniejszego zabezpieczenia domu przed ewentualnym zalewaniem, aniżeli zastosowany,

- nie zgadzają się z zarzutem sądu, iż przyczynili się do zwiększenia zakresu szkody, bowiem nie wykonali izolacji piwnicy, a kilkuletnie występowanie wody w pomieszczeniu doprowadziło do skorodowania pieca, zawilgociło ściany,

co uszkodziło tynki. Podali, iż od razu po pojawieniu się wody w piwnicy zakupili pompy i na bieżąco opróżniali piwnicę z wody, poza tym, podwyższyli poziom piwnicy powyżej poziomu dna studzienki, poszukiwali przyczyn zalewania domu, zlecając specjalistyczne ekspertyzy, zaś wykonanie izolacji piwnicy wymagałoby poniesienia kilkudziesięciu tysięcy złotych, a na to ich nie stać.

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów dalszej kwoty 24.098 zł z ustawowymi odsetkami od Gminy Ż. od dnia 22 stycznia 2014r. do dnia zapłaty, a od (...) od dnia 7 marca 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu poniesionych przed sądem I instancji, stosownie do dokonanej zmiany, a także kosztów procesu poniesionych przed sądem II instancji.

(...) zaskarżył wyrok w zakresie pkt 1,3 i 4, zarzucając, iż sąd okręgowy :

1/ naruszył przepisy prawa materialnego :

a/ przepis art. 442<sup>1</sup> kc poprzez jego błędną interpretację, polegającą na uznaniu, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się 4 listopada 2011r., nie zaś 21 września 2010r.,

b/ przepis art. 415 kc poprzez jego błędną interpretację, polegającą na przyjęciu, że istnieje związek przyczynowy między zaistniałym zdarzeniem a powstałą szkodą, podczas gdy w rzeczywistości związek taki nie istnieje i nie wynika w żaden sposób ze zgromadzonego materiału dowodowego,

2/ naruszył przepisy prawa procesowego, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie :

a/ art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji rażąco dowolną ocenę wniosków opinii biegłego oraz oparcie rozstrzygnięcia na poszczególnych jednostkowo ujętych wnioskach opinii biegłego, z pominięciem całokształtu okoliczności sprawy i w konsekwencji brak wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego,

b/ art. 227 oraz art. 278 kpc poprzez nieuzasadnione odrzucenie wniosku dowodowego w zakresie ponownego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ze względu na niejednoznaczność i arbitralność pierwszej opinii.

Pozwany Powiat wskazał w uzasadnieniu apelacji, iż :

- za dzień dowiedzenia się o szkodzie należy uznać 10 luty 2010r., wtedy, jak twierdzą powodowie, powstała szkoda. Dniem dowiedzenia się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody jest 21 wrzesień 2010r., kiedy powodowie zgłosili zalewanie piwnicy Gminie i wnieśli o dokonanie przeglądu instalacji. Zatem pozew wniesiony został w dniu 25 października 2013r., czyli po upływie 3 letniego terminu przedawnienia,

- powodowie nie wykazali przesłanek odpowiedzialności Powiatu za powstałą szkodę, bowiem przeprowadzony dowód z opinii biegłego nie pozwala na jednoznaczne wskazanie przyczyny szkody, a tym samym, na przypisanie winy pozwany,

- sąd nie wskazał, w jaki sposób ocenił moc dowodową poszczególnych dowodów, nie wskazał, które z dowodów uznał za wiarygodne i przydatne do rozstrzygnięcia, a które z dowodów pominął,

- sąd nie wyjaśnił, na jakiej podstawie przyjął, że studzienka kanalizacji deszczowej jest nieszczelna i że istnieje związek przyczynowy pomiędzy rzekomą nieszczelnością studzienki a szkodą powodów,

- sąd błędnie przypisał przyczynienie się powodów do powstania szkody w 1/3, powinno być co najmniej 90%,

- sąd oparł się o jedną, nieprecyzyjną opinię, niespójną, wewnątrznie sprzeczną, podczas, gdy pozwani wnioskowali o biegłych z dziedziny geologii.

Powiat wniósł o uchylenie wyroku i ponowne rozpoznanie sprawy.

Pozwana Gmina zaskarżyła wyrok w części zasądzonej od niej kwotę 49.816,52 zł z odsetkami i kosztami procesu. Zarzuciła wyrokowi :

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a/ art. 415 kc poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy zaistniałym zdarzeniem a powstałą szkodą, podczas gdy w rzeczywistości związek taki nie istnieje i nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, bowiem z materiału dowodowego wynika, że jedyną przyczyną zalewania piwnicy powodów jest fakt, iż posadowiona jest ona poniżej poziomu wód gruntowych, co przy istniejącym braku należytej izolacji poziomej i pionowej budynku, powoduje przenikanie wody do piwnicy,

b/ art. 442<sup>1</sup> kc poprzez jego błędną interpretację, polegającą na uznaniu, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powodów rozpoczął się dopiero w dniu 4 listopada 2011r., a nie od dnia 21 września 2010r., co rzutuje na przekroczenie 3 letniego okresu przedawnienia,

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 kpc poprzez bezkrytyczne przyjęcie do rozstrzygnięcia opinii J. Z. jako jedynej ustalającej przyczynę przecieku, w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy wskazywał na konieczność zweryfikowania tej opinii i konieczność ustalenia, czy przyczyną nachodzenia wody do piwnicy jest zbyt wysoki poziom wód gruntowych. Ponadto podniósł, iż sąd oddalił wniosek o powołanie innego biegłego, uniemożliwiając w ten sposób prawidłowe ustalenie przyczyny przecieku.

Gmina wskazała, iż :

- powodowie nie udowodnili zaniedbań w konserwacji studzienki kanalizacji deszczowej, tym samym nie wykazali odpowiedzialności Gminy,

- za dzień dowiedzenia się o szkodzie należy uznać 10 luty 2010r., wtedy, jak twierdzą powodowie, powstała szkoda. Dniem dowiedzenia się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody jest 21 wrzesień 2010r., kiedy powodowie zgłosili zalewanie piwnicy Gminie i wnieśli o dokonanie przeglądu instalacji. Zatem pozew wniesiony został w dniu 25 października 2013r., czyli po upływie 3 letniego terminu przedawnienia,

- sąd oparł rozstrzygnięcie o opinię biegłego, która nie jest rzetelna, gdyż biegły nie przeprowadził badania odkrywczego ścian i posadzki piwnicy powodów, zaniechał sprawdzenia izolacji poziomej, tj. ustalenia, czy wykonana ona została pod posadzką piwnicy, biegły stwierdził podczas wizji, iż w wykopach przy studziencie kanalizacyjnej i w odległości 4 m w chodniku nie występuje woda, mimo to, biegły stwierdził, iż zaleganie, pominął istotny fakt, że usytuowanie rynny odprowadzającej wodę z sąsiedniego budynku jest nieprawidłowe,

- niemożliwe jest z uwagi na ukształtowanie terenu, by woda ze studzienki kierowała się w kierunku piwnicy powodów pod kątem 90 stopni,

- piwnica powodów usytuowana jest poniżej poziomu wód gruntowych, brak jest izolacji pionowej i poziomej, to są przyczyny nachodzenia wody do piwnicy.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje pozwanych okazały się niezasadne, zaś z apelacji powodów sąd II instancji podzielił jedynie zarzut naruszenia art. 100 kpc.

W pierwszej kolejności rozstrzygnąć należy zarzuty apelacji pozwanych, gdyż kwestionują oni swoją odpowiedzialność za powstanie szkody w piwnicy powodów, w dalszej kolejności omówione zarzuty powodów, skierowane do wysokości uwzględnionego powództwa.

O dniesienie się do apelacji pozwanych rozpocząć należy od zarzutów naruszenia prawa procesowego, bowiem ich uwzględnienie może rzutować na rozpoznanie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom pozwanego Powiatu sąd ocenił dowody, wskazał, które z nich przyjął jako wiarygodne, podał też, jakie dowody pominął i dlaczego. Wprawdzie ocena ta nie jest obszerna, jednak pozwala prześledzić tok rozumowania sądu w tym zakresie.

Niezasadny jest zarzut, jakoby sąd nie wyjaśnił, na jakiej podstawie przyjął, że studzienka jest nieszczelna. Sąd I instancji podał w uzasadnieniu, że ustalenie to poczynił na podstawie opinii biegłego, J. Z., uzupełnianych kilkakrotnie na wnioski stron.

Ponadto, sąd uznał, że skoro opinia biegłego J. Z. jest fachowa i rzetelna, to kolejna opinia jest zbędna. To stanowisko sądu I instancji należy podzielić. Tym bardziej, iż pozwany nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 kpc, kiedy sąd oddalił jego wniosek o dowód z opinii innego biegłego.

Pozwana Gmina nie wyjaśniła, jaki wpływ na ustalenie przyczyn napływu wody do piwnicy, miałyby badania odkrywkowe ścian i posadzki piwnicy. Biegły podał, iż woda napływa do piwnicy przez posadzkę, żadna natomiast okoliczność nie wskazuje na to, by przenikała przez ścianę piwnicy.

Biegły sprawdził, że w piwnicy jest izolacja pozioma posadzki, podał, że widoczne są fragmenty tej izolacji. Wyjaśnił także w ustnej opinii, iż fakt, że w czasie oględzin, tj. w listopadzie 2014r., nie stwierdzono w dwóch wykopach wody, oznacza, że poziom wód gruntowych był niski. Biegły wyjaśnił także ( w opinii ze stycznia 2015r.), dlaczego nie ma znaczenia dla zalewania piwnicy powodów kwestia usytuowania rynny odprowadzającej wodę z sąsiedniego budynku. Opisał również, że woda ze studzienki kanalizacyjnej nie przedostaje się bezpośrednio w kierunku ścian budynku powodów, woda przedostaje się do warstw wodonośnych i przez posadzkę penetruje do piwnicy powodów.

Odnośnie wniosku Gminy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geologa na okoliczność, iż przyczyną nachodzenia wody do budynku powodów jest zbyt wysoki poziom wód gruntowych, to podkreślenia wymaga okoliczność, iż od 1992r., tj. od daty zbudowania piwnicy przez powodów, woda nie przenikała do piwnicy, dopiero w 2010r. nagle woda się pojawiła i to w takiej ilości, że zalała piwnicę na wysokość 30 cm. Nie jest możliwe w ocenie sądu, by poziom wód gruntowych podniósł się samoistnie tak gwałtownie na przestrzeni kilku dni, nie było wówczas żadnego zdarzenia, które mogłoby tłumaczyć tak gwałtowne zjawisko geologiczne. Racjonalne jest zdanie biegłego, iż podniesienie się poziomu wód gruntowych w 2010r. w okolicach domu powodów wynikało z nieszczelności rurociągu kanalizacyjnego ( opinia z sierpnia 2015r.).

W 1992r. poziom wód gruntowych musiał być niższy, skoro przy budowie piwnicy woda nie przenikała do wewnątrz i przez następne 18 lat także nie. Stąd też niezrozumiały jest zarzut pozwanej gminy, że piwnicę posadowiono poniżej poziomu wód gruntowych.

Gmina nie wykazała, by obecne usytuowanie kanalizacji deszczowej w drodze, a nie pośrodku ulicy, było niezgodne z zasadami wiedzy technicznej.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego Powiatu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 415 kc, trzeba przypomnieć, iż pozwany uważa, że nie wykazano przesłanek jego odpowiedzialności za powstałą szkodę, gdyż nie ma związku przyczynowego między szkodą a zaistniałym zdarzeniem.

Powyższe stanowisko jest błędne.

Ustawa z 21 marca 1985r. o drogach publicznych stanowi w art. 2a ust2, iż drogi powiatowe stanowią własność powiatu. Art. 6a tej ustawy przewiduje, jaka droga jest drogą powiatową. Ustawa stanowi także, że powiat jako zarządca drogi zobowiązany jest do budowy, przebudowy, remontu, ochrony i utrzymania dróg, a także utrzymania m.in. urządzeń związanych z drogą, a więc także kanalizacji deszczowej ( art. 20).

Nie jest sporne w sprawie, że ul. (...) w Ż. jest drogą powiatową i że stanowi własność (...). Pozwany przyznał te okoliczności. Potwierdził także okoliczność, iż do jego obowiązków należy zapewnienie właściwego funkcjonowania urządzeń kanalizacji deszczowej, biegnącej w drodze.

Zatem Powiat jako właściciel drogi odpowiada za prawidłową budowę urządzeń związanych z drogą powiatową i za ich odpowiednie utrzymanie.

Z opinii biegłego z grudnia 2014r. i z opinii ze stycznia 2016r. wynika, iż przyczyną dostawania się wody do piwnicy powodów jest nieszczelna studzienka kanalizacji deszczowej; studzienka wykonana jest niechlujnie, niezgodnie z zasadami wiedzy technicznej, bez kinety, regulującej przepływ, widoczne są braki wypełnienia spoin. O tym, jaki jest stan techniczny studzienki zeznawali świadkowie: B. S.: "studzienka to był złom, była bez dna, było pełno brudu, nie była czyszczona", M. K.: "studzienka jest rozpadająca się, są widoczne dziury".

Biegły wskazał, iż z rury betonowej kanalizacji deszczowej, biegnącej od strony rynku w Ż., ciągle wypływa woda do tej studzienki, mimo, braku opadów, woda wypływa także z niewypełnionych spoin pod rurą betonową. Biegły wyjaśnił, iż podczas obfitych opadów, kiedy studzienka zostaje wypełniona wodą opadową, woda przez nieszczelności w spoinowaniu cokołu i dna studni, spływa w kierunku budynku powodów i przenika do piwnicy przez posadzkę.

Zdaniem biegłego ciągły wypływ wody z rurociągu do studzienki, mimo braku opadów, świadczy o tym, że rurociąg jest nieszczelny i napływają do niego wody gruntowe lub wody z przerwanych rur drenarskich.

Z opinii wynika zatem, że nieszczelny jest rurociąg kanalizacji deszczowej ( skoro woda płynie nim, nawet, kiedy nie ma opadów) i nieszczelna jest studzienka kanalizacyjna.

Biegły podniósł, iż w przypadku, kiedy rurociąg kanalizacji deszczowej jest nieszczelny, to część wody przenika do gruntu, gdzie znajduje ujęcie do warstw wodonośnych, a następnie prawdopodobnie infiltruje przez posadzkę piwnicy powodów. Wg biegłego w przypadku prawidłowo wykonanej kanalizacji woda nie powinna dostawać się do wnętrza kanalizacji.

W opinii z czerwca 2015r. i z sierpnia 2015r., biegły wyjaśnił, jak powinna wyglądać prawidłowo wykonana studzienka kanalizacyjna, stwierdził, iż przedmiotowa studzienka nie została wykonana zgodnie z powyższym i jej stan techniczny także nie odpowiada powyższym założeniom.

Nie ma zatem wątpliwości, że szkodę w budynku powodów wywołała woda, napływająca tam z nieszczelnego rurociągu kanalizacji deszczowej i z nieszczelnej, nieprawidłowo zbudowanej studzienki, stanowiącej część tej kanalizacji.

Budowa i utrzymanie kanalizacji deszczowej spoczywa, jak to już wcześniej wskazano na właścicielu drogi, czyli pozwanym (...). Istnieje zatem związek przyczynowy pomiędzy działaniem Powiatu ( nieprawidłowa budowa instalacji) i jego zaniechaniem ( brak dbałości o utrzymanie kanalizacji w odpowiednim stanie technicznym), a uszkodzeniem piwnicy powodów,

Odpowiedzialność pozwanego z art. 415 kc jest więc uzasadniona.

Pozwani zgłosili zarzut przedawnienia tej samej treści; wskazali, iż wg nich, za dzień dowiedzenia się o szkodzie należy uznać 10 luty 2010r., wtedy, jak twierdzą powodowie, powstała szkoda. Dniem dowiedzenia się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody jest 21 wrzesień 2010r., kiedy powodowie zgłosili zalewanie piwnicy Gminie i wnieśli o dokonanie przeglądu instalacji. Zatem pozew wniesiony w dniu 25 października 2013r., wniesiony został po upływie 3 letniego terminu przedawnienia.

W ocenie sądu II instancji roszczenie nie jest przedawnione. W piśmie z 21 września 2010r. powodowie wnoszą do gminy o „sprawdzenie, czy przypadkiem nie ma jakiejś awarii”. Ten zwrot oznacza, że powodowie nie znali wówczas przyczyny napływu wody do ich piwnicy, a więc nie mogli znać wtedy podmiotu odpowiedzialnego za tę sytuację. O tym, co jest przyczyną zalewania wodą ich piwnicy dowiedzieli się najwcześniej w dniu 4 listopada 2011r., kiedy na



ich zlecenie wykonano wykop w gruncie w celu stwierdzenia źródła przecieku, wtedy też uznali, iż woda napływa na skutek awarii kanalizacji lub rurociągu wody. Dopiero wtedy ustalili, kto jest odpowiedzialny za szkodę. Od tego dnia mógł się zatem rozpocząć bieg 3 letniego okresu przedawnienia, przewidzianego przez art. 442<sup>1</sup> § 1 kc.

Pozwana Gmina opiera z arzut naruszenia art. 415 kc na twierdzeniu, iż powodowie nie udowodnili zaniedbań gminy w konserwacji studzienki kanalizacji deszczowej, tym samym nie wykazali odpowiedzialności Gminy.

Na podstawie zawieranych z (...) umów, gmina przejęła prowadzenie zarządzania drogami powiatowymi, w tym m.in. utrzymanie urządzeń związanych z drogą, wykonywanie robót utrzymaniowych i zabezpieczających te urządzenia.

Nie ma żadnych wątpliwości, że stan techniczny rurociągu kanalizacji deszczowej i studzienki kanalizacyjnej, stanowiącej część tej instalacji nie jest właściwy. Omówiono to już we wcześniejszej części uzasadnianie i nie ma potrzeby tego powtarzać. Skoro gmina dopuściła się zaniedbań we właściwym utrzymaniu urządzeń, związanych z drogą, ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną tym szkodę, z mocy art. 415 kc.

Z tych wszystkich względów apelacje pozwanych jako niezasadne należało na podstawie art. 385 kpc oddalić.

Pierwszy z zarzutów, sformułowanych przez powodów, opiera się na założeniu, iż sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał jedną przyczynę zalewania ich piwnicy, tj. nieszczelność kanalizacji deszczowej i nieprawidłowe umieszczenie jej zbyt blisko ich domu, natomiast z opinii biegłego, J. Z. wynika, że główną przyczyną zalewania ich domu jest wadliwie wykonana i nieprawidłowo funkcjonująca kanalizacja deszczowa, za utrzymanie której odpowiadają pozwani.

Niesłuszne jest powyższe twierdzenie; sąd bowiem wskazał w uzasadnieniu, iż przyczyną nachodzenia wody do piwnicy powodów jest nie tylko nieszczelność studzienki kanalizacyjnej, zlokalizowanej w pobliżu domu powodów, ale także nieszczelność kanalizacji deszczowej.

Kolejny zarzut powodów dotyczył okoliczności, iż sąd nieprawidłowo ustalił, iż przyczyna zalewania domu powodów leży także po ich stronie z uwagi na brak izolacji posadzki i fundamentów.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że biegły w opinii ze stycznia 2015r. wskazał, iż w budynku powodów brak jest izolacji pionowej fundamentów od strony zewnętrznej, czyli od ulicy, co powodowie potwierdzili podczas oględzin z udziałem biegłego, wg biegłego jest natomiast izolacja pionowa ścian fundamentowych w piwnicy, z tym, że nie jest ona szczelna, gdyż brak jest zgrzewania folii izolacyjnej pomiędzy poszczególnymi odcinkami wzmocnienia fundamentów, izolacja pozioma posadzki także - wg biegłego- nie jest szczelna, gdyż nie jest zgrzana z izolacją pionową ścian fundamentowych. Biegły w tej opinii podniósł, iż brak tej szczelności powoduje, że napływająca woda, przenika przez posadzkę i jest to jedna z przyczyn zalewania piwnicy powodów,

Powodowie podkreśli, iż na nie ciążył na nich, ani prawny, ani pozaprawny obowiązek skuteczniejszego zabezpieczenia domu przed ewentualnym zalewaniem, aniżeli zastosowany.

Z tym poglądem nie można się zgodzić. Oczywiście rzeczą jest, że w 1950 r., kiedy dom był budowany, nie było potrzeby stosowania izolacji piwnicy, skoro dom był postawiony bez piwnicy.

Jednakże, decydując się w 1992r. na zbudowanie piwnicy w budynku, powodowie powinni byli zastosować izolację piwnicy, tak, by uniknąć jej zalewania. Taką izolację powodowie wykonali, co wynika z opinii biegłego, przytoczonej wyżej.

Czy zastosowana wówczas izolacja była odpowiednia, tj. zgodna z wymogami sztuki budowlanej, to nie zostało zbadane przez sąd, zresztą żaden z pozwanych nie podniósł tej okoliczności. Skoro zatem pozwani nie wykazali, by założona w 1992r. izolacja w piwnicy powodów, była niewłaściwa, należy przyjąć, iż była ona zgodna z obowiązującymi wymaganiami budowlanymi.

Jednak stan tej izolacji w dacie, kiedy nachodziła woda do piwnicy powodów, tj. od 2010r., nie był już odpowiedni, biegły, jak już to podniesiono wyżej, ocenił, iż izolacja była wówczas nieszczelna i przez tę nieszczelność nachodziła woda do piwnicy.

Powodowie powinni byli wtedy uszczelnić izolację, tak, aby spełniała swoją rolę, tj. zabezpieczała przed napływem wody. Nie uczynili tego, zatem wniosek sądu I instancji, iż przyczynili się do wystąpienia szkody, jest uzasadniony. Biegły podał jednoznacznie, że gdyby izolacja była szczelna, woda nie przenikałaby do piwnicy. Na właścicielu rzeczy ciąży obowiązek dbałości o jej stan, podejmowania działań w celu uchronienia jej przed zniszczeniem.

Powodowie ograniczyli się do wypompowywania wody, co było czynnością nieskuteczną, woda cały czas nachodziła do piwnicy, czyli powodowie ograniczyli swoje działania do likwidowania skutków nachodzenia wody, a nie podjęli działań w celu usunięcia przyczyny, czyli naprawienia izolacji piwnicy. Należy podkreślić, iż od czasu założenia nowej izolacji poziomej i pionowej, tj. od czerwca 2016r. woda nie przenika już do piwnicy.

Powodowie dopuścili do tego, że woda stała w ich piwnicy przez 7 lat, co jak wynika z opinii biegłego, doprowadziło do zniszczenia pieca c.o, zniszczenia murów i posadzki piwnicy i wymaga obecnie wielu nakładów, by przywrócić właściwy stan budynku. Gdyby w 2010r. od razu uszczelnili izolację piwnicy, woda nie niszczyłaby budynku przez kolejne lata i szkoda byłaby mniejsza. Słuszne zatem jest postawienie im zarzutu niedbalstwa.

Stąd też zasadne jest stanowisko sądu I instancji, iż powodowie przyczynili się do zwiększenia zakresu szkody.

Przyjęcie przyczynienia się powodów w 1/3 jest jak najbardziej słuszne.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutów pozwanych, iż powodom należy przypisać przyczynienie się w większym rozmiarze.

Jak to już wcześniej zostało omówione przyczyną nachodzenia wody do piwnicy powodów była nieszczelna instalacja deszczowa, to była przyczyna powstania szkody. Natomiast zaniechanie powodów w postaci braku naprawy izolacji umożliwiło jedynie przenikanie wody z nieszczelnej instalacji do piwnicy.

Dlatego też nie uwzględniono wniosku pozwanych, by przyjąć wyższe przyczynienie powodów. Proponowana przez pozwanych wysokość przyczynienia, tj. 90%, w zasadzie uwolniłaby ich od odpowiedzialności za szkodę, co nie jest do zaakceptowania.

Słusznie powodowie podnieśli, iż w zakresie kosztów procesu sąd nie zasądził ich od pozwanych solidarnie. Sąd przyjął solidarną odpowiedzialność pozwanych za szkodę, zatem konsekwentnie winien zasądzić też solidarnie koszty procesu – z mocy art. 105 § 2 kpc.

Wobec powyższego, zmieniono na podstawie art. 386 § 1 kpc zaskarżony wyrok w zakresie kosztów procesu, zaś w pozostałej części apelację powodów jako niezasadną oddalono z mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto z mocy art. 100 kpc, rozdzielając je stosunkowo do wyniku sprawy.

Sąd Apelacyjny dokonał sprostowania zaskarżonego wyroku na podstawie art. 350 kpc w zakresie nazwy pozwanej Gminy; jej prawidłowe brzmienie, jak wynika z informacji stron, przekazanych na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2017r., to (...), nie zaś „Miasto i Gmina Ż.”.